

Sygnatura akt VI W 5727/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31-03-2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Izabella Gabriel

Protokolant: Agnieszka Śliwa

po rozpoznaniu w dniu 24-03-2016 r.

sprawy przeciwko J. O. (1)

synowi M. i I. z domu S.

urodzonemu (...) we W.

obwinionemu o to, że

w dniu 29.05.2015 r. do godz. 20:30 we W. na ul. (...) w piśmie nadesłanym do Siedziby Straży Miejskiej będąc właścicielem pojazdu marki C. o nr rej. (...) nie wskazał/a na żądanie uprawnionego organu komu powierzył/a pojazd, którego kierujący w dniu 29.04.2015 r. o godz. 14:27 we W. na ul. (...) przekroczył dozwoloną prędkość o 24 km/h

tj. o czyn z art. 96 § 3 kw

I. uznaje obwinionego J. O. (1) za winnego tego, że w dniu 29.05.2015 r. do godz. 20:30 we W. na ul. (...) w piśmie nadesłanym do Siedziby Straży Miejskiej będąc współwłaścicielem pojazdu marki C. o nr rej. (...) nie wskazał na żądanie uprawnionego organu komu powierzył pojazd, którego kierujący w dniu 29.04.2015 r. o godz. 14:27 we W. na ul. (...) przekroczył dozwoloną prędkość o 24 km/h tj. czynu stanowiącego wykroczenie z art. 96 § 3 kw i za to na podstawie art. 96 § 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 616 § 2 kpk w zw. z art. 119 kpw obciąża obwinionego kosztami postępowania w wysokości 100 zł oraz wymierza mu opłatę w kwocie 30 zł.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 kwietnia 2015r. o godz. 14:27 na ul. (...) we W., przy użyciu urządzenia kontrolno pomiarowego, został sfotografowany samochód m-ki C. o nr rej. (...), poruszający się z prędkością 74 km/h, tj. o 24 km/h większą niż dopuszczalna w tym miejscu, gdyż dozwolona prędkość to 50 km/h.

Współwłaścicielem przedmiotowego auto jest obwiniony J. O. (1), prowadzący działalność gospodarczą pn. „J. O. i Spółka – R. P.” z siedzibą we W. przy ul. (...). Pozostałymi współwłaścicielami są J. O. (3) i K. O.. W dacie

zdarzenia zarejestrowanego na złączonym zdjęciu z auta tego nie korzystał obwiniony, nie korzystały z niego również współwłaścicielki auta. Samochód ten nie został też utracony bądź użyty w bezprawny sposób.

Obwiniony, mimo wezwania go przez uprawniony do tego organ, nie wskazał Straży Miejskiej W. osoby, która w oznaczonym miejscu i czasie kierowała w/w pojazdem.

J. O. (1) ma (...)lata, jest radcą prawnym, prowadzi własną działalność gospodarczą pod w/w firmą, osiąga dochody w wysokości (...)zł miesięcznie, jest żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci, nie był wcześniej karany, nie leczył się i nie chorował psychiatrycznie, neurologicznie, odwykowo.

dowód: raport zdjęciowy k. 4; dane z systemu (...) k. 5-8; wezwanie k. 9; potwierdzenie odbioru wezwania k.22; pismo obwinionego k. 11-12; kopia dowodu rejestracyjnego k. 13; wyjaśnienia obwinionego z dnia 24 marca 2016r.

W odpowiedzi na wezwanie Straży Miejskiej obwiniony nie wskazał osoby, która w oznaczonym miejscu i czasie kierowała przedmiotowym samochodem, stwierdzając natomiast, że nie jest właścicielem a współwłaścicielem wymienionego pojazdu, i że w skierowanym do niego wezwaniu Straży Miejskiej brak jest podstawy prawnej dokonania wyboru właśnie jego osoby jako jednego ze współwłaścicieli przedmiotowego samochodu i obciążenia go obowiązkiem wynikającym z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, co czyni to wezwanie bezprawnym. Nadto w piśmie tym obwiniony wskazał, że pojazd określony w wezwaniu służy do działalności gospodarczej w kancelarii (...) O. i Spółka – R. P.” z siedzibą we W. przy ul. (...), w szczególności do komunikacji z klientami odbywającej się dowolnym z kilku podobnych pojazdów eksploatowanych w kancelarii w identycznej współwłasności; że miejsce zdarzenia wskazane w wezwaniu znajduje się przy oczywistej trasie między siedzibą kancelarii a siedzibami kilku stałych klientów; że pojazdy, w tym ten wskazany w wezwaniu, przypisane są do majątku wspólnego w działalności gospodarczej, jako środki trwałe nabyte ze wspólnych przychodów, dlatego też kancelaria nie prowadzi ewidencji przebiegów; że branie pojazdu do używania, w tym również w dniu zdarzenia określonego w wezwaniu, następuje według okoliczności doraźnych, i że nie powstaje osobowa ewidencja używania tego pojazdu. (k. 11-12)

W kolejnym piśmie obwiniony także nie wskazał osoby, która w oznaczonym miejscu i czasie kierowała wskazanym samochodem. (k. 16).

Na rozprawie zaś obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił m.in., że najpierw dwukrotnie na piśmie ustosunkował się do zarzutów, a później w złożonym sprzeciwie od wyroku nakazowego wskazał, że postępowanie wyjaśniające nie zostało przeprowadzone tak jak powinno, że auto jest współwłasnością trzech wspólników z jego kancelarii, i że brak podstawy prawnej, na bazie której został wybrany właśnie on, że częstotliwość, na której pracował fotoradar, którym zarejestrowano wykroczenie drogowe działał na częstotliwości zarezerwowanej wyłącznie dla wojska, do czego Straż Miejska w zasadzie się przyznała, uznając jednak, że dowód taki może być dopuszczony do sprawy. Obwiniony podnosząc także, że pierwotna czynność została nielegalnie dokonana przez Straż Miejską, która nie może działać jako oskarżyciel w sprawie, wniósł o umorzenie postępowania. Dalej obwiniony wyjaśnił, że otrzymał zdjęcie, i że auto widoczne na nim należy do spółki radców prawnych „J. O. i Spółka – R. P.”. Jednocześnie obwiniony stwierdził, że na pewno nie on jechał wówczas tym autem, i że być może ktoś ze wspólników - współwłaścicieli auta, bo to się pokrywa, mógłby wskazać kto wtedy jechał tym samochodem, bo - jak zaznaczył - nie chodzi o to, że któryś ze wspólników kierował autem, a jedynie mógłby wskazać kto nim kierował. Obwiniony dodał, że zarówno on, jak też pozostali wspólnicy korzystają z tego auta okazjonalnie, np. gdy auta, których używają na co dzień są w remoncie. Dodał, że w kancelarii są osoby, które praktykują i one, jeśli mają prawo jazdy i auto jest wolne, to korzystają z niego. Obwiniony podał też, że auto widoczne na zdjęciu jest tzw. autem nadmiarowym i korzysta z niego każdy, kto potrzebuje, klucze są do wzięcia w kancelarii za zgodą któregoś ze wspólników. Zaznaczył jednak, że nie jest tak, że każdy może wejść i wziąć kluczyki, że nie ma wiedzy, aby auto używał ktoś bez zgody któregoś ze wspólników. Obwiniony stwierdził, że nie może odtworzyć w przeszłości kto kierował, kto używał tego auta, bo po paru miesiącach się wszystko zaciera. Jeszcze raz dodał, że jest jednym z trzech współwłaścicieli tego samochodu.

Sąd dał wiarę obwinionemu co do tego, że jest on i był w dacie zdarzenia zarejestrowanego fotoradarem współwłaścicielem m-ki C. o nr rej. (...), że ani on, ani też pozostali współwłaściciele nie używali tego samochodu

w oznaczonym miejscu i czasie widocznym na załączonym zdjęciu, że zwykle korzystają oni z innych samochodów, że wskazane auto jest używane przez inne osoby z kancelarii, i że samochód ten nie został utracony bądź użyty w bezprawny sposób. W tym zakresie wyjaśnienia obwinionego są spójne, logiczne, a w części też zbieżne z innymi dowodami – z danych z systemu (...) wynika bowiem, że oprócz obwinionego są inni współwłaściciele przedmiotowego auta, z załączonego zdjęcia wynika natomiast, że kierowcą wskazanego samochodu w miejscu i czasie oznaczonym na zdjęciu nie był ani obwiniony, ani też pozostali współwłaściciele, gdyż są to kobiety, wizerunek kierowcy auta na zdjęciu przedstawia zaś mężczyznę.

Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądów prawnych zaprezentowanych przez obwinionego i nie dał wiary twierdzeniom obwinionego co do niemożności wskazania osoby, która w oznaczonym miejscu i czasie kierowała przedmiotowym autem uznając, że wyjaśnienia te są mało przekonujące, a ustalenie i wskazanie tej osoby nie powinno nastęrczać obwinionemu większych trudności, nawet gdyby miało polegać na dokonaniu swego rodzaju ustaleń z pozostałymi współwłaścicielami. Przekonuje o tym fakt, że wskazanym samochodem poruszały się jedynie osoby z kancelarii (przy czym wtedy nie był to ktoś ze współników i współwłaścicieli auta), że wizerunek mężczyzny kierującego wówczas autem jest widoczny i na tyle czytelny, bo go rozpoznać (przy uwzględnieniu, że z przedmiotowego samochodu mogła korzystać jednak ograniczona grupa osób, i że w grę wchodziło tylko mężczyźni), i że niewielka była odległość czasowa między zdarzeniem zarejestrowanym fotoradarem w dniu 29 kwietnia 2015r. (k. 4) a wezwaniem z dnia 13 maja 2015r. skierowanym do obwinionego przez Straż Miejską W. (k.9), które zostało odebrane w dniu 20 maja 2015r. (k. 22). Na tej podstawie, w krótkim czasie obwiniony powziął wiadomość o tym zdarzeniu.

Pozostałym dowodom z dokumentów, takim jak raport zdjęciowy, dane z systemu (...), wezwanie i potwierdzenie jego odbioru, jako sporządzonym w sposób prawidłowy i przez podmioty do tego powołane, Sąd w pełni dał wiarę.

Sąd zważył co następuje

Po zweryfikowaniu przeprowadzonych w sprawie dowodów i dokonaniu na ich podstawie ustaleń faktycznych Sąd uznał, że wina i sprawstwo obwinionego nie budzą wątpliwości, i że zachowaniem swym zrealizował on wszystkie znamiona zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie przewidziane w art. 96 § 3 k.w.

Dowody te w sposób zbieżny wskazują na to, iż w dniu 29 kwietnia 2015r. na ul. (...) we W., przy użyciu urządzenia kontrolno pomiarowego został sfotografowany samochód o nr rej. (...), poruszający się z prędkością 74 km/h w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie tej prędkości do 50 km/h. Obwiniony był i jest współwłaścicielem tego samochodu i wezwany do wskazania osoby kierującej tym pojazdem w oznaczonym miejscu i czasie nie zastosował się do tej powinności i mimo ciężącego na nim obowiązku nie wskazał tej osoby. Ustalono jednocześnie, że samochodem tym nie jechał wówczas obwiniony, ani żaden z jego współwłaścicieli, i że nie był on wykorzystywany wbrew woli i wiedzy obwinionego czy pozostałych współwłaścicieli, że z samochodu tego mogły korzystać osoby z kancelarii obwinionego.

Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) w art. 78 ust. 4 nakłada na właściciela bądź użytkownika pojazdu obowiązek wskazania na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie.

W myśl art. 129b ust. 3 pkt 7 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym S. Miejscy są upoważnieni do żądania od właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Tym samym przysługuje im uprawnienie do składania wniosków o ukaranie w tych sprawach. W tym zakresie finalnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 30 września 2014 r., sygn. I KZP 16/14 (Biul.SN 2014/9/13).

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2014 r. w sprawie o sygn. P 27/13 (Dz. U. z 24 marca 2014 r. poz. 375) wezwany do wskazania kierującego pojazdem ma pięć możliwości: 1) wskazać siebie, jeżeli faktycznie prowadził pojazd; 2) przedstawić dowód, że nie jest ani właścicielem, ani posiadaczem pojazdu; 3) wskazać

kto kierował lub używał pojazd; 4) nie wskazać, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania; 5) przedstawić dowód, że pojazd był użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec.

W czwartym wypadku, gdy właściciel lub posiadacz pojazdu nie wskaże, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania, naraża się na odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 96 § 3 kw. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w omawianym orzeczeniu, zgodnie z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym właściciel lub posiadacz pojazdu nie mają obowiązku wskazania, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, jeżeli pojazd został użyty wbrew ich woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mogli zapobiec. W sytuacji użycia pojazdu wbrew woli i wiedzy właściciela lub posiadacza pojazdu przez nieznaną osobę, czemu nie mogli zapobiec, nie dochodzi w ogóle do spełnienia znamion wykroczenia określonego w art. 96 § 3 kw. Właściciel lub posiadacz pojazdu, nie wskazując, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, jeżeli pojazd został użyty wbrew ich woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mogli zapobiec, nie zachowują się, jak wymaga tego art. 96 § 3 kw „wbrew obowiązkowi”.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 96 § 3 kw zostanie wyłączona także w sytuacji, gdy właściciel lub posiadacz pojazdu uchylił się od obowiązku wskazania, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie w ramach prawa do obrony na podstawie art. 74 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.) w związku z art. 20 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2013 r. poz. 395, z późn. zm.). Właściciel lub posiadacz pojazdu nie mają zatem obowiązku wskazania, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, jeżeli sami tym pojazdem kierowali lub go używali i dopuścili się np. wykroczenia przekroczenia prędkości zarejestrowanego za pomocą urządzenia rejestrującego. Taka sytuacja również nie zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż obwiniony stwierdził jednoznacznie, że nie on wówczas kierował tym samochodem, potwierdzeniem czego jest załączone zdjęcie.

Należy tu także dodać, iż Trybunał Konstytucyjny dokonując wykładni art. 96 § 3 kw, dostrzegł możliwość, iż osoba którą zobowiązano do przedmiotowego wskazania nie dysponuje w tym zakresie wiedzą. Taka sytuacja ma chociażby miejsca, jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, gdy samochód został zarejestrowany przez fotoradar od tyłu. Sytuacja ta jednak, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, nie wyłącza odpowiedzialności z art. 96 § 3 kw.

Odpowiedzialności tej nie wyłączają zatem żadne z powołanych przez obwinionego okoliczności. Nadal bowiem aktualny pozostaje obowiązek wynikający z art. 78 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym i z tego obowiązku obwiniony się nie wywiązał.

Jako, iż nie dostrzeżono zaistnienia żadnej z wymienionych przez Trybunał Konstytucyjny przesłanek wyłączających odpowiedzialność obwinionego z art. 96 § 3 kw uznano go za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Wykroczenie to może być popełnione przez działanie lub zaniechanie. Może ono polegać na odmowie wskazania osoby, której został powierzony pojazd, wskazaniu osoby bądź kręgu osób (jak to ma miejsce w niniejszej sprawie) w sposób uniemożliwiający ustalenie konkretnego użytkownika pojazdu w oznaczonym czasie, udzieleniu odpowiedzi wymijającej bądź zasłonięciu się niepamięcią. Zaniechanie udzielenia odpowiedzi również wyczerpuje znamię nieudzielenia odpowiedzi. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której do wezwania oskarżyciel publiczny dołączył wydruk z fotoradaru, który zawierał zdjęcie. W skierowanym wezwaniu podano nadto dokładny czas i miejsce popełnienia przez kierującego w/w samochodem wykroczenia z art. 92a kw, co stanowiło dodatkową informację pozwalającą ustalić obwinionemu komu w tym czasie użyczone zostało auto. Tymczasem obwiniony nie wskazał osoby, której powierzono to auto do kierowania bądź używania w dniu 29 kwietnia 2015r., mimo iż wezwanie zobowiązujące go do tego zostało odebrane w dniu 20 maja 2015r., a zatem 3 tygodnie po zdarzeniu zarejestrowanym radarem.

Tak więc obwiniony uchylił się od nałożonego nań obowiązku wskazania komu powierzył przedmiotowy pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Ustawodawca natomiast przewiduje możliwość niewskazania wbrew

obowiązkowi przez zobowiązanego osoby kierującej lub używającej dany pojazd w oznaczonym czasie tylko wówczas, gdy wykaże on, że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy, przez nieznaną osobę, a właściciel lub posiadacz pojazdu nie mógł temu zapobiec. Zaistnienia takich okoliczności obwiniony nie wskazywał.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd uwzględnił jako okoliczność łagodzącą fakt, że obwiniony nie był wcześniej karany. Innych okoliczności łagodzących jak też obciążających Sąd nie stwierdził.

Biorąc to pod uwagę, jak też uwzględniając dyrektywy wymiaru kary Sąd wymierzył obwinionemu karę ustawowo przewidzianej grzywny, uznając z jednej strony, że w tym konkretnym przypadku taki właśnie rodzaj kary jest najbardziej celowy i to zarówno z uwagi na swój rozmiar, jak też związany z tym stopień dolegliwości, z drugiej zaś bacząc, by dolegliwość ta nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które ma ona osiągnąć tak w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej.

Działając w oparciu o wskazane przepisy, Sąd obciążył obwinionego kosztami postępowania i wymierzył mu stosowną opłatę, nie znajdując podstaw do zwolnienia go z obowiązku uiszczenia tych należności.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 kwietnia 2015r. o godz. 14:27 na ul. (...) we W., przy użyciu urządzenia kontrolno pomiarowego, został sfotografowany samochód m-ki C. o nr rej. (...), poruszający się z prędkością 74 km/h, tj. o 24 km/h większą niż dopuszczalna w tym miejscu, gdyż dozwolona prędkość to 50 km/h.

Współwłaścicielem przedmiotowego auto jest obwiniony J. O. (1), prowadzący działalność gospodarczą pn. „J. O. i Spółka – R. P.” z siedzibą we W. przy ul. (...). Pozostałymi współwłaścicielami są J. O. (3) i K. O.. W dacie zdarzenia zarejestrowanego na złączonym zdjęciu z auta tego nie korzystał obwiniony, nie korzystały z niego również współwłaścicielki auta. Samochód ten nie został też utracony bądź użyty w bezprawny sposób.

Obwiniony, mimo wezwania go przez uprawniony do tego organ, nie wskazał Straży Miejskiej W. osoby, która w oznaczonym miejscu i czasie kierowała w/w pojazdem.

J. O. (1) ma (...)lata, jest radcą prawnym, prowadzi własną działalność gospodarczą pod w/w firmą, osiąga dochody w wysokości 4.000 zł miesięcznie, jest żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci, nie był wcześniej karany, nie leczył się i nie chorował psychiatrycznie, neurologicznie, odwykowo.

dowód: raport zdjęciowy k. 4; dane z systemu (...) k. 5-8; wezwanie k. 9; potwierdzenie odbioru wezwania k.22; pismo obwinionego k. 11-12; kopia dowodu rejestracyjnego k. 13; wyjaśnienia obwinionego z dnia 24 marca 2016r.

W odpowiedzi na wezwanie Straży Miejskiej obwiniony nie wskazał osoby, która w oznaczonym miejscu i czasie kierowała przedmiotowym samochodem, stwierdzając natomiast, że nie jest właścicielem a współwłaścicielem wymienionego pojazdu, i że w skierowanym do niego wezwaniu Straży Miejskiej brak jest podstawy prawnej dokonania wyboru właśnie jego osoby jako jednego ze współwłaścicieli przedmiotowego samochodu i obciążenia go obowiązkiem wynikającym z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, co czyni to wezwanie bezprawnym. Nadto w piśmie tym obwiniony wskazał, że pojazd określony w wezwaniu służy do działalności gospodarczej w kancelarii (...). O. i Spółka – Radcowie Prawni” z siedzibą we W. przy ul. (...), w szczególności do komunikacji z klientami odbywającej się dowolnym z kilku podobnych pojazdów eksploatowanych w kancelarii w identycznej współwłasności; że miejsce zdarzenia wskazane w wezwaniu znajduje się przy oczywistej trasie między siedzibą kancelarii a siedzibami kilku stałych klientów; że pojazdy, w tym ten wskazany w wezwaniu, przypisane są do majątku wspólnego w działalności gospodarczej, jako środki trwałe nabyte ze wspólnych przychodów, dlatego też kancelaria nie prowadzi ewidencji

przebiegów; że branie pojazdu do używania, w tym również w dniu zdarzenia określonego w wezwaniu, następuje według okoliczności doraźnych, i że nie powstaje osobowa ewidencja używania tego pojazdu. (k. 11-12)

W kolejnym piśmie obwiniony także nie wskazał osoby, która w oznaczonym miejscu i czasie kierowała wskazanym samochodem. (k. 16).

Na rozprawie zaś obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił m.in., że najpierw dwukrotnie na piśmie ustosunkował się do zarzutów, a później w złożonym sprzeciwie od wyroku nakazowego wskazał, że postępowanie wyjaśniające nie zostało przeprowadzone tak jak powinno, że auto jest współwłasnością trzech współników z jego kancelarii, i że brak podstawy prawnej, na bazie której został wybrany właśnie on, że częstotliwość, na której pracował fotoradar, którym zarejestrowano wykroczenie drogowe działał na częstotliwości zarezerwowanej wyłącznie dla wojska, do czego Straż Miejska w zasadzie się przyznała, uznając jednak, że dowód taki może być dopuszczony do sprawy. Obwiniony podnosząc także, że pierwotna czynność została nielegalnie dokonana przez Straż Miejską, która nie może działać jako oskarżyciel w sprawie, wniósł o umorzenie postępowania. Dalej obwiniony wyjaśnił, że otrzymał zdjęcie, i że auto widoczne na nim należy do spółki radców prawnych „J. O. i Spółka – R. P.”. Jednocześnie obwiniony stwierdził, że na pewno nie on jechał wówczas tym autem, i że być może ktoś ze współników - współwłaścicieli auta, bo to się pokrywa, mógłby wskazać kto wtedy jechał tym samochodem, bo - jak zaznaczył - nie chodzi o to, że któryś ze współników kierował autem, a jedynie mógłby wskazać kto nim kierował. Obwiniony dodał, że zarówno on, jak też pozostali współnicy korzystają z tego auta okazjonalnie, np. gdy auta, których używają na co dzień są w remoncie. Dodał, że w kancelarii są osoby, które praktykują i one, jeśli mają prawo jazdy i auto jest wolne, to korzystają z niego. Obwiniony podał też, że auto widoczne na zdjęciu jest tzw. autem nadmiarowym i korzysta z niego każdy, kto potrzebuje, klucze są do wzięcia w kancelarii za zgodą któregoś ze współników. Zaznaczył jednak, że nie jest tak, że każdy może wejść i wziąć kluczyki, że nie ma wiedzy, aby auto używał ktoś bez zgody któregoś ze współników. Obwiniony stwierdził, że nie może odtworzyć w przeszłości kto kierował, kto używał tego auta, bo po paru miesiącach się wszystko zaciera. Jeszcze raz dodał, że jest jednym z trzech współwłaścicieli tego samochodu.

Sąd dał wiarę obwinionemu co do tego, że jest on i był w dacie zdarzenia zarejestrowanego fotoradarem współwłaścicielem m-ki C. o nr rej. (...), że ani on, ani też pozostali współwłaściciele nie używali tego samochodu w oznaczonym miejscu i czasie widocznym na załączonym zdjęciu, że zwykle korzystają oni z innych samochodów, że wskazane auto jest używane przez inne osoby z kancelarii, i że samochód ten nie został utracony bądź użyty w bezprawny sposób. W tym zakresie wyjaśnienia obwinionego są spójne, logiczne, a w części też zbieżne z innymi dowodami – z danych z systemu (...) wynika bowiem, że oprócz obwinionego są inni współwłaściciele przedmiotowego auta, z załączonego zdjęcia wynika natomiast, że kierowcą wskazanego samochodu w miejscu i czasie oznaczonym na zdjęciu nie był ani obwiniony, ani też pozostali współwłaściciele, gdyż są to kobiety, wizerunek kierowcy auta na zdjęciu przedstawia zaś mężczyznę.

Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądów prawnych zaprezentowanych przez obwinionego i nie dał wiary twierdzeniom obwinionego co do niemożności wskazania osoby, która w oznaczonym miejscu i czasie kierowała przedmiotowym autem uznając, że wyjaśnienia te są mało przekonujące, a ustalenie i wskazanie tej osoby nie powinno nastęrczać obwinionemu większych trudności, nawet gdyby miało polegać na dokonaniu swego rodzaju ustaleń z pozostałymi współwłaścicielami. Przekonuje o tym fakt, że wskazanym samochodem poruszały się jedynie osoby z kancelarii (przy czym wtedy nie był to ktoś ze współników i współwłaścicieli auta), że wizerunek mężczyzny kierującego wówczas autem jest widoczny i na tyle czytelny, bo go rozpoznać (przy uwzględnieniu, że z przedmiotowego samochodu mogła korzystać jednak ograniczona grupa osób, i że w grę wchodzili tylko mężczyźni), i że niewielka była odległość czasowa między zdarzeniem zarejestrowanym fotoradarem w dniu 29 kwietnia 2015r. (k. 4) a wezwaniem z dnia 13 maja 2015r. skierowanym do obwinionego przez Straż Miejską W. (k.9), które zostało odebrane w dniu 20 maja 2015r. (k. 22). Na tej podstawie, w krótkim czasie obwiniony powziął wiadomość o tym zdarzeniu.

Pozostałym dowodom z dokumentów, takim jak raport zdjęciowy, dane z systemu (...), wezwanie i potwierdzenie jego odbioru, jako sporządzonym w sposób prawidłowy i przez podmioty do tego powołane, Sąd w pełni dał wiarę.

Sąd zważył co następuje

Po zweryfikowaniu przeprowadzonych w sprawie dowodów i dokonaniu na ich podstawie ustaleń faktycznych Sąd uznał, że wina i sprawstwo obwinionego nie budzą wątpliwości, i że zachowaniem swym zrealizował on wszystkie znamiona zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie przewidziane w art. 96 § 3 k.w.

Dowody te w sposób zbieżny wskazują na to, iż w dniu 29 kwietnia 2015r. na ul. (...) we W., przy użyciu urządzenia kontrolno pomiarowego został sfotografowany samochód o nr rej. (...), poruszający się z prędkością 74 km/h w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie tej prędkości do 50 km/h. Obwiniony był i jest współwłaścicielem tego samochodu i wezwany do wskazania osoby kierującej tym pojazdem w oznaczonym miejscu i czasie nie zastosował się do tej powinności i mimo ciążącego na nim obowiązku nie wskazał tej osoby. Ustalono jednocześnie, że samochodem tym nie jechał wówczas obwiniony, ani żaden z jego współwłaścicieli, i że nie był on wykorzystywany wbrew woli i wiedzy obwinionego czy pozostałych współwłaścicieli, że z samochodu tego mogły korzystać osoby z kancelarii obwinionego.

Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) w art. 78 ust. 4 nakłada na właściciela bądź użytkownika pojazdu obowiązek wskazania na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie.

W myśl art. 129b ust. 3 pkt 7 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym S. Miejscy są upoważnieni do żądania od właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Tym samym przysługuje im uprawnienie do składania wniosków o ukaranie w tych sprawach. W tym zakresie finalnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 30 września 2014 r., sygn. I KZP 16/14 (Biul.SN 2014/9/13).

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2014 r. w sprawie o sygn. P 27/13 (Dz. U. z 24 marca 2014 r. poz. 375) wezwany do wskazania kierującego pojazdem ma pięć możliwości: 1) wskazać siebie, jeżeli faktycznie prowadził pojazd; 2) przedstawić dowód, że nie jest ani właścicielem, ani posiadaczem pojazdu; 3) wskazać kto kierował lub używał pojazd; 4) nie wskazać, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania; 5) przedstawić dowód, że pojazd był użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec.

W czwartym wypadku, gdy właściciel lub posiadacz pojazdu nie wskaże, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania, naraża się na odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 96 § 3 kw. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w omawianym orzeczeniu, zgodnie z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym właściciel lub posiadacz pojazdu nie mają obowiązku wskazania, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, jeżeli pojazd został użyty wbrew ich woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mogli zapobiec. W sytuacji użycia pojazdu wbrew woli i wiedzy właściciela lub posiadacza pojazdu przez nieznaną osobę, czemu nie mogli zapobiec, nie dochodzi w ogóle do spełnienia znamion wykroczenia określonego w art. 96 § 3 kw. Właściciel lub posiadacz pojazdu, nie wskazując, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, jeżeli pojazd został użyty wbrew ich woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mogli zapobiec, nie zachowują się, jak wymaga tego art. 96 § 3 kw „wbrew obowiązkowi”.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 96 § 3 kw zostanie wyłączona także w sytuacji, gdy właściciel lub posiadacz pojazdu uchylą się od obowiązku wskazania, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie w ramach prawa do obrony na podstawie art. 74 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.) w związku z art. 20 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2013 r. poz. 395, z późn. zm.). Właściciel lub posiadacz pojazdu nie mają zatem obowiązku wskazania, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, jeżeli sami tym pojazdem kierowali lub go używali i dopuścili

się np. wykroczenia przekroczenia prędkości zarejestrowanego za pomocą urządzenia rejestrującego. Taka sytuacja również nie zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż obwiniony stwierdził jednoznacznie, że nie on wówczas kierował tym samochodem, potwierdzeniem czego jest załączone zdjęcie.

Należy tu także dodać, iż Trybunał Konstytucyjny dokonując wykładni art. 96 § 3 kw, dostrzegł możliwość, iż osoba którą zobowiązano do przedmiotowego wskazania nie dysponuje w tym zakresie wiedzą. Taka sytuacja ma chociażby miejsca, jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, gdy samochód został zarejestrowany przez fotoradar od tyłu. Sytuacja ta jednak, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, nie wyłącza odpowiedzialności z art. 96 § 3 kw.

Odpowiedzialności tej nie wyłączają zatem żadne z powołanych przez obwinionego okoliczności. Nadal bowiem aktualny pozostaje obowiązek wynikający z art. 78 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym i z tego obowiązku obwiniony się nie wywiązał.

Jako, iż nie dostrzeżono zaistnienia żadnej z wymienionych przez Trybunał Konstytucyjny przesłanek wyłączających odpowiedzialność obwinionego z art. 96 § 3 kw uznano go za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Wykroczenie to może być popełnione przez działanie lub zaniechanie. Może ono polegać na odmowie wskazania osoby, której został powierzony pojazd, wskazaniu osoby bądź kręgu osób (jak to ma miejsce w niniejszej sprawie) w sposób uniemożliwiający ustalenie konkretnego użytkownika pojazdu w oznaczonym czasie, udzieleniu odpowiedzi wymijającej bądź zasłonięciu się niepamięcią. Zaniechanie udzielenia odpowiedzi również wyczerpuje znamię nieudzielenia odpowiedzi. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której do wezwania oskarżyciel publiczny dołączył wydruk z fotoradaru, który zawierał zdjęcie. W skierowanym wezwaniu podano nadto dokładny czas i miejsce popełnienia przez kierującego w/w samochodem wykroczenia z art. 92a kw, co stanowiło dodatkową informację pozwalającą ustalić obwinionemu komu w tym czasie użyte zostało auto. Tymczasem obwiniony nie wskazał osoby, której powierzono to auto do kierowania bądź używania w dniu 29 kwietnia 2015r., mimo iż wezwanie zobowiązujące go do tego zostało odebrane w dniu 20 maja 2015r., a zatem 3 tygodnie po zdarzeniu zarejestrowanym radarem.

Tak więc obwiniony uchylił się od nałożonego nań obowiązku wskazania komu powierzył przedmiotowy pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Ustawodawca natomiast przewiduje możliwość niewskazania wbrew obowiązkowi przez zobowiązanego osoby kierującej lub używającej dany pojazd w oznaczonym czasie tylko wówczas, gdy wykaże on, że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy, przez nieznaną osobę, a właściciel lub posiadacz pojazdu nie mógł temu zapobiec. Zaistnienia takich okoliczności obwiniony nie wskazywał.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd uwzględnił jako okoliczność łagodzącą fakt, że obwiniony nie był wcześniej karany. Innych okoliczności łagodzących jak też obciążających Sąd nie stwierdził.

Biorąc to pod uwagę, jak też uwzględniając dyrektywy wymiaru kary Sąd wymierzył obwinionemu karę ustawowo przewidzianej grzywny, uznając z jednej strony, że w tym konkretnym przypadku taki właśnie rodzaj kary jest najbardziej celowy i to zarówno z uwagi na swój rozmiar, jak też związany z tym stopień dolegliwości, z drugiej zaś bacząc, by dolegliwość ta nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które ma ona osiągnąć tak w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej.

Działając w oparciu o wskazane przepisy, Sąd obciążył obwinionego kosztami postępowania i wymierzył mu stosowną opłatę, nie znajdując podstaw do zwolnienia go z obowiązku uiszczenia tych należności.